

LUCYNA PRZEBÓRSKA
*Akademia Rolnicza
w Poznaniu*

TURYSTYKA WIEJSKA CZY AGROTURYSTYKA. TERMINOLOGIA, FORMY TURYSTYKI ALTERNATYWNEJ I ICH ROZWÓJ NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Wyniki badań ankietowych przeprowadzanych przez Instytut Turystyki oraz dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują, że sukcesywnie od roku 1990 wzrasta liczba Polaków uczestniczących w turystyce (zarówno krajowej, jak i zagranicznej). Tendencja ta nie dotyczy tylko naszego państwa. Coraz częściej jednak zwraca się uwagę, że ze wzrostem ilości podróżujących, wzrastają też ich wymagania co do jakości świadczonych usług turystycznych oraz miejsc, które chcą odwiedzać. Wydaje się też, że słabnie jednocześnie zainteresowanie konwencjonalną turystyką masową (choć nadal jest jeszcze ogromne) na rzecz tzw. turystyki alternatywnej. Andrzej Kaleta⁽¹⁾ wskazuje, że coraz częściej w rozważaniach i rozrastającej się literaturze przedmiotu pojawia się perspektywa ekologiczna i humanistyczna turystyki, a wraz z nią jej różne odmiany, funkcjonujące pod różnymi określeniami: turystyka defensywna (Krippendorf), zielona (Gilbert i Tung), zorientowana ku naturze (Durst i Ingram), łagodna (z niem. sanfter, z ang. soft), delikatna, ekologiczna, ekoturystyka lub nawet turystyka przyjazna środowisku (biorąc pod uwagę modę na rzeczy przyjazne dla środowiska, co najłatwiej wyrazić dodając słowo „eko” lub „ekologiczny” do nazwy działalności, zainteresowanie tego rodzaju turystyką też nie będzie słabnąć⁽²⁾ prosta, wiejska, agrarna lub rolnicza, farmerska lub nawet dyskretna⁽³⁾). W literaturze pojawiają się także starsze określenia jak: „wywczasy” czy „wczasy pod gruszą”. Najczęściej oczywiście słyszymy o agroturystyce czy agroturyzmie i te nazwy

(1) A. Kaleta: „Społeczność wiejska na przykładzie wsi Lucim. Agroturystyka”, [w]: Rewitalizacja obszarów rustykalnych Europy, tom 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 1996.

(2) E. Garścia. 1994: „Ekoturystyka”, [w:] Aura 1994, nr 11

(3) Za A. Kaletą, op. cit.

kojarzone są chyba najszybciej. A.Kaleta podkreśla jednak, że pomimo pojawienia się tak bogatego nazewnictwa nie zmienia się najogólniejsze rozumienie turystyki i jej definicja pozostaje prawie niezmienną⁽⁴⁾. *Turystyka* według definicji WTO (Światowej Organizacji Turystyki) to *czynności osób podróżujących i pozostających poza swoim codziennym środowiskiem nie dłużej niż 1 rok w celach wypoczynkowych, służbowych oraz innych*⁽⁵⁾. Prościej rzecz ujmując turystyka to czynny wypoczynek polegający na odbywaniu różnego typu wycieczek, w których cele poznawcze i naukowe powiązane są z elementami sportu⁽⁶⁾ lub jako „... różne, a niekiedy wszystkie możliwe formy wykorzystania czasu wolnego poza miejscem zamieszkania”⁽⁷⁾. Definicja jest tu o tyle ważna, że pojęcia turystyka jest czasami niesłusznie rozumiane jako synonim rekreacji. Turystyka jest pewną formą rekreacji, która obejmuje podróżowanie, dodatkowo jeszcze uwzględniając minimalny czas oraz/lub przebywane odległości. W rzeczywistości różnice pomiędzy rekreacją a turystyką czasami trudno określić. Rodzaje działalności podejmowanej w obrębie rekreacji i turystyki mogą być identyczne, a jedyną różnicą pomiędzy myśliwym, turystą a osobą uprawiającą rekreację może być ilość czasu spędzonego poza domem oraz odległość jaką pokonali aby przyjechać w określone miejsce. Dla martwego zwierzęcia jest to różnica bez znaczenia. Niemniej jednak, dla naukowców i badaczy różnica ta może być istotna, zwłaszcza gdy obejmuje również takie aspekty, jak: motywacje, sposoby zachowania, środki lokomocji, itp.⁽⁸⁾

Turystyka alternatywna, czy jakkolwiek by jej nie nazwać, wychodzi jednak poza klasyczne klasyfikacje i definicje zjawiska jakim jest turystyka i jest przeciwieństwem konwencjonalnego masowego ruchu turystycznego prawie pod każdym względem. Janusz Majewski szczegółowo zestawia najbardziej charakterystyczne cechy jednej i drugiej, pośrednio wskazując zalety turystyki alternatywnej⁽⁹⁾. Wszyscy, którzy zetknęli się z tego rodzaju turystyką, podkreślają przede wszystkim jej indywidualny wymiar i bezpośredni kontakt pomiędzy turystą a ludźmi, których spotyka czy którzy go przyjmują na swoim terenie oraz bezpośrednie doświadczanie miejsca, w którym przebywa, jednocześnie czując odpowiedzialność za stan środowiska naturalnego i ochronę wartości kulturowych tego miejsca⁽¹⁰⁾. W ten sposób zarówno rolnik, jak i jego goście stoją

(4) A.Kaleta: „Społeczność wiejska...”, op. cit.

(5) Informacje i opracowania statystyczne. Turystyka w 1995 roku, GUS, Warszawa 1996.

(6) Z.T.Wierzbicki: „Turystyka a twoja społeczność lokalna”, Wieś i Rolnictwo, 1993, nr 4.

(7) M.Drzewiecki: „Wiejska przestrzeń rekreacyjna”, Instytut Turystyki, Warszawa 1992.

(8) R.Butler i G.Clark: „Tourism in Rural Areas: Canada and The United Kingdom”. [w:] „Contemporary Rural Systems in Transition”, tom 2 „Economy and Society”, red. I.R. Bowler, C.R. Bryant, M.D. Nellis, CAB International 1992, Wallingford, Oxon, UK.

(9) J.Majewski: „Źródła i warunki turystyki wiejskiej jako formy turystyki alternatywnej”, [w:] red. W.L.Janik, E.Kośmicki: „Społeczne i ekonomiczne zagadnienia procesu transformacji ustrojowej na wsi i w rolnictwie”, AR Poznań, 1992.

(10) A.Kaleta, 1996, op. cit.

niejako na straży środowiska, co nie jest bez znaczenia gdy znaczna część naszego kraju, w tym także użytków rolnych, narażonych jest na różne formy degradacji.

Turystyka wiejska jako forma turystyki alternatywnej nie jest ani w Polsce, ani na świecie czymś nowym i w przeszłości nieznanym. Posiada ona swoją wieloletnią tradycję, choć jej zakres działania był kiedyś może nie tyle mniejszy, ile nieco inny niż obecnie. W ciągu dziejów ludzkości (bo właściwie początków turystyki wiejskiej można się doszukiwać w okresie powstawania naszej cywilizacji)⁽¹¹⁾ zmieniała się również nazwa tego rodzaju wypoczynku. Jak wspomniano na wstępie nawet obecnie możemy spotkać się z różnym nazewnictwem, często mylonym i stosowanym trochę niepoprawnie, a dotyczącym tego samego zjawiska - turystyki rozwijającej się na terenach wiejskich. Możemy sobie wobec tego postawić pytanie czy wszystkie one oznaczają dokładnie to samo, czy też zakres tych pojęć jest różny?

Andrzej P. Wiatrak wyraźnie rozgranicza pojęcia turystyki wiejskiej i agroturystyki. Turystyka wiejska jest pojęciem szerszym i „obejmuje całokształt gospodarki turystycznej na terenach wiejskich”, może więc dotyczyć zarówno osób prowadzących gospodarstwa rolne, jak i takich, które na wsi po prostu mieszkają i zajmują się tego typu działalnością, zaś agroturystyka to „organizowanie pobytu turystów przez rodzinę rolniczą we własnym gospodarstwie rolnym.”⁽¹²⁾ Agroturystyka może obejmować bardzo szeroki pakiet usług, ale zawsze jej istotę stanowi pobyt w gospodarstwie rolnym. Dotychczas oferta turystyczna polskich gospodarstw była zazwyczaj dość uboga i mało urozmaicona, ograniczając się prawie wyłącznie do noclegów. Z czasem jednak, podobnie jak w innych państwach, i tutaj zachodzą zmiany. Wyrażają się one zarówno w poszerzeniu pakietu oferowanych usług, jak i poprawie ich jakości. Według szeregu osób zajmujących się problemami ruchu turystycznego na terenach wiejskich turystyka może stać się motorem rozwoju wielu regionów Polski, a agroturystyka, w szczególności jako źródło dodatkowych dochodów dla ludności utrzymującej się z gospodarstwa rolnego, może być ratunkiem w sytuacji braku możliwości znalezienia dodatkowego zatrudnienia w mieście (bezrobocie), czy powiększenia obszaru gospodarstwa. Jak podaje Elżbieta Kmita⁽¹³⁾, wg oceny Instytutu Turystyki 1/3 gmin w Polsce posiada warunki odpowiednie do aktywizacji poprzez turystykę. Do tej pory jednak znajdują się ona w stadium organizacji i nadal nie obejmuje wielu regionów wartych zobaczenia⁽¹⁴⁾. Podstawowym warunkiem rozwoju

(11) J.Maciąg: „Źródła i perspektywy turystyki wiejskiej. Od wywczasów do agroturystyki”, *Wies i Rolnictwo*, PAN i Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, nr 3 (92), 1996.

(12) A.P.Wiatrak: „Wpływ agroturystyki na zagospodarowanie obszarów wiejskich”, *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, nr 1 1996, s. 35.

(13) E.Kmita: „Agroturystyka jako szansa aktywizacji społeczno-gospodarczej środowisk wiejskich”, *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, Poznań, nr 2 1994.

(14) A.P.Wiatrak: „Wpływ agroturystyki na ...”, 1995, op. cit.

agroturystyki na tak znacznym obszarze będzie dostosowanie jej oferty do zwiększających się wymagań turystów. Współczesna turystyka wiejska nie jest bowiem już tym samym, czym była kiedyś, choć jej źródeł wielu doszukuje się w bardzo dalekiej przeszłości.

„Podążając tropem badaczy kontaktu człowieka z naturą w postaci turystyki, już w zamierzonych czasach obserwujemy a to walkę z naturą i ucieczkę od niej, to znów pokorę powrotów na jej łono. Już wówczas turystyka zaczęła odgrywać rolę mediatora między człowiekiem a naturą. We współcześnie popularyzowanej formie bazuje się na świadomym i autentycznym kontakcie człowieka z odwiedzanym środowiskiem społeczno-kulturowym i przyrodniczym” - pisze Jolanta Maciąg⁽¹⁵⁾. Twierdzi ona, że „by ujrzeć omawiane zjawisko w pełnym świetle, należy sięgnąć do początków jego kształtowania się, dalece wyprzedzających przypisaną mu obecnie terminologię”. Za badaczami kultury starożytnej, m.in. Jerzy Schnayderem, przytacza liczne przykłady, które potwierdzają pojawianie się tej formy aktywności już w tamtej epoce. Odwołuje się aż do czasów, kiedy pielgrzymki i odwiedzanie miejsc kultu było nieodzownym elementem egzystencji pewnych kręgów społecznych starożytnych Greków i Rzymian (najbardziej znane były np. uroczystości w Olimpii ku czci Zeusa, obchodzone już w VIII wieku p.n.e) i w nich właśnie upatruje początki turystyki. Inną zupełnie odrębną grupę stanowili kuracjusze podążający „do wód”. Wraz z rozwojem obu tych form podróżowania, wypoczynku, rekreacji i odwiedzania pewnych szczególnych miejsc ukształtowała się rozrywkowo-wypoczynkowa forma spędzania wolnego czasu, określana jako „wywczasy”.

Moda na wywczasy, motywowana w bardzo różny sposób, przyczyniła się do powstania licznych ośrodków, umiejscowionych głównie poza terenami miejskimi, umożliwiających nie tylko leczenie, poprawę samopoczucia, ale również bezpośredni kontakt z przyrodą i środowiskiem wiejskim. Z czasem „podróże „do wód”, ogarniające coraz to szersze kręgi, upowszechniły wywczasy jako modną formę spędzania czasu wolnego, na terenach atrakcyjnych przyrodniczo, głównie nad morzem zaczęły wyrastać wille i domy gościnne, a długie i uciążliwe podróże przemierzających wędrowne szlaki były urozmaicone postojami w gospodach, barach, gospodarstwach i oberżach.”⁽¹⁶⁾ Takie były początki wynajmowania kwater prywatnych, pokoi oraz oddawania ich do dyspozycji podróżnych nie tylko jako przejaw gościnności, ale również jako źródło dodatkowego dochodu w gospodarstwie domowym, nie zawsze gospodarstwie rolnym. Przemierzając takim tropem doszukujemy się początków nie tylko agroturystyki, ale turystyki w ogóle.

(15) J.Maciąg: „Źródła i perspektywy turystyki wiejskiej”, op. cit. s. 9.

(16) Tamże s. 11.

Kolejne wieki średniowiecza rozpowszechniły różnego rodzaju wędrówki i pielgrzymki, które choć nie miały wówczas charakteru turystyczno-wypoczynkowego, a raczej czysto religijny (wszyscy pamiętamy z historii o pielgrzymkach odbywanych do Rzymu czy do Ziemi Świętej), w znacznym stopniu przyczyniły się do rozwoju turystyki i jej infrastruktury.

W Polsce największy niewątpliwie wkład w upowszechnianie się podróży i turystyki wniósł Stanisław Staszic. Często nazywany jest również ojcem polskiej turystyki. Warto również pamiętać o zasługach Juliana Ursyna Niemcewicza, Wincentego Pola i jeszcze wielu innych. Prowadzone przez nich szerokie akcje propagandowe zachęcały młodzież do wędrówek i w ten sposób miało zrodzić się zainteresowanie przyrodą, geografią i przeżyciami wynikającymi z obcowania z przyrodą własnego kraju.

Za okres największego rozkwitu turystyki wiejskiej powszechnie uważa się wiek dziewiętnasty, w którym przełomowe znaczenie w organizowaniu polskiej turystyki wiejskiej należy przyznać mieszkańcom i turystom Zakopanego. W drugiej połowie XIX wieku miejscowość ta jeszcze była małą podtatrzańską wsią, odwiedzaną tylko przez miłośników Tatr. Jednak w bardzo krótkim czasie uległo to zmianie - już w latach 90-tych tamtego wieku zakopiańska wieś stała się centrum turystycznym, do którego przyjeżdżała zarówno cała polska elita kulturalna i towarzyska, jak i zwyczajni turyści szukający w Tatrach bliskiego kontaktu z naturą, ciszy i aktywnego wypoczynku. Ówczesne „wywczasy” miały bardzo wiele wspólnego z dzisiejszą turystyką wiejską oraz agroturystyką. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim fakt, że nie miały one mimo wszystko charakteru tak masowego jak wczasy, które je później zastąpiły.

Placówki wczasów zakładowych i pracowniczych, których największy rozkwit nastąpił w okresie powojennym, lokowane były najczęściej na terenach pozamiejskich, często bardzo atrakcyjnych i ustronnych, jednak z czasem ich cisza, spokój i tajemniczość zamieniały się w gwar i hałas tłumów przybywających turystów. Obszary cieszące się tradycyjnie największą popularnością, takie jak wybrzeża morskie, okolice jezior czy tereny górskie, poddawane bardzo intensywnej eksploatacji turystycznej, znacznie zmieniły swój charakter. Już w latach 50-tych część turystów zmęczonych masowością ruchu turystycznego w postaci zorganizowanych wczasów rodzinnych, zaczęła poszukiwać miejsc, w których mogliby odpocząć od „życia miejskiego” w bliskim i indywidualnym kontakcie z naturą, przy jednocześnie niewielkich nakładach finansowych.

Coraz częściej taka forma wypoczynku jaką jest turystyka wiejska, głównie w lecie, sprowadzała i często nadal sprowadza się do odwiedzin rodziny lub znajomych mieszkających na wsi. Kłopot zaczynał się wówczas, gdy ktoś nie miał rodziny czy znajomych na wsi, którzy byliby skłonni przyjąć go i jego dzieci, a czasem nawet jego psa. W niektórych regionach kraju turystyka wiejska przyjmowała bardziej skomercjalizowane formy, jak np. wynajmowanie kwater

letniskowych z własnym wyżywieniem, którego produkty pochodziły bezpośrednio od gospodarza lub sąsiednich rolników. Formą zapłaty za spędzony urlop w środowisku wiejskim była zazwyczaj praca w gospodarstwie. Zakres pracy wykonywanych przez „turystów” był różny i wynikał głównie z bieżących potrzeb gospodarstwa. Taki rodzaj wypoczynku potocznie przyjmował nazwę „wczasów pod gruszą”. W latach 70, pod pojęcie to podciągano również taką formę turystyki, w której kwatery prywatne, w tzw. miejscowościach letniskowych, włączone zostały w sieć zorganizowanych usług turystycznych, a pracownikom kierowanym na wypoczynek w takie miejsca, zakład pracy pokrywał część kosztów ich pobytu. Organizacja turystyki w miejscowościach letniskowych i na takich zasadach, niewiele jednak miała wspólnego z udziałem w nich społeczności lokalnych, ani w sensie organizacyjnym, ani finansowym. Turyści też nie zawsze byli zadowoleni z oferowanego im pakietu usług (zwłaszcza narzekali na niski standard mieszkań, brak porządku i czystości oraz problemy z komunikacją i transportem), choć niewątpliwie doceniali rodzinną atmosferę oraz osobisty kontakt z mieszkańcami wsi.⁽¹⁷⁾

Właściwe początki zorganizowanej turystyki wiejskiej przypisuje się powołanej w 1937 roku spółdzielni turystyczno-wypoczynkowej „Gromada”. W latach 60-tych udało się jej stworzyć rozległą sieć współpracowników, tzn. gospodarzy, którzy na lato przyjmowali pod swój dach „miastowych”. W latach 70-tych tzw. „wczasy pod gruszą” propagowane do tej pory przez „Gromadę”, przekazano pod skrzydła nowo tworzonych Wojewódzkich Przedsiębiorstw Turystycznych. Niestety nie był to pomysł udany i częściowo wypracowany w tej dziedzinie dorobek został zaprzepaszczone. Dobrze się jednak stało, że w ostatnim czasie „Gromada” wychodząc naprzeciw zwiększającemu się zainteresowaniu tą formą wypoczynku, postanowiła wrócić obecnie do idei wypoczynku wiejskiego. W roku 1991 Spółdzielnia zaczęła odbudowywać sieć kwater wiejskich, a propagowaniem wypoczynku na wsi zajęła się Fundacja „Agroturystyka”, powołana przez „Gromadę”. Ogromną i nie do podważenia pracę przy skatalogowaniu oferty wiejskiej wykonały i nadal wykonują Ośrodki Doradztwa Rolniczego, których pracownicy nie tylko poszukiwali chętnych do współpracy i sprawdzali stan kwater, ale również zajmują się szkoleniem gospodarzy w zakresie obsługi turystów, prowadzenia, księgowości, kalkulacji kosztów, itd. oraz innego rodzaju doradztwem.⁽¹⁸⁾

„Wczasy pod gruszą” ochrzczono nową nazwą: „agroturystyka”, jednocześnie zmienił się nieco zakres pojęciowy tego zjawiska. Agroturystyka, powiązana wyłącznie z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, którego właściciele organizują wypoczynek dla turystów i osób odwiedzających w miejscu swego siedliska

(17) J.Maciąg: op. cit.

(18) 18) E.Smolińska-Borecka: „Rolnik, letnik dwa bratanki. Miastowi coraz chętniej decydują się na agro- i ekoturystykę”, PERYT - PRESS, WWW CASH, czerwiec 1997.

rodzinnego, a także miejsca pracy, z uwzględnieniem specyficznych cech zawodu rolnika⁽¹⁹⁾, ciszy się coraz większym zainteresowaniem. Znajduje to swój wyraz nie tylko w rozrastającej się literaturze przedmiotu oraz związanej z nią terminologią, ale przede wszystkim w coraz większym zapotrzebowaniu ze strony turystów na tego rodzaju wypoczynek.

Według szacunków ośrodków doradztwa rolniczego w całym kraju funkcjonuje obecnie około 6 tys. gospodarstw agroturystycznych, które stanowią zaledwie około 3‰ ogółu gospodarstw rolnych w Polsce, oraz około 500 obiektów nierolniczych, położonych na terenach wiejskich i prowadzących działalność turystyczną (w sumie około 6,5 tys. obiektów turystyki wiejskiej). Dla porównania w Austrii turystów przyjmuje około 8% gospodarstw rolnych, a w Irlandii 1%.⁽²⁰⁾ W Polsce najwięcej rolników wynajmujących kwatery jest w województwach tradycyjnie atrakcyjnych turystycznie: olsztyńskim, suwalskim, gdańskim, nowosądeckim, krakowskim, bielsko-bialskim i wałbrzyskim. Wśród rolników wzrasta świadomość i zrozumienie potrzeby współpracy w zakresie przygotowywania kompleksowej oferty turystycznej, sposobu jej prezentacji, promowania i dystrybucji oraz prowadzenia badań marketingowych. W krajach o długoletniej tradycji turystyki wiejskiej, wiodącą rolę w tym zakresie pełnią właśnie stowarzyszenia reprezentujące interesy prywatnych kwaterodawców⁽²¹⁾. W maju 1996 roku, z inicjatywy lokalnych stowarzyszeń agroturystycznych, których jest obecnie w Polsce ponad 30, powołano do życia Federację Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. W kwietniu tego roku organizacja ta została członkiem Europejskiej Federacji Stowarzyszeń do spraw Urlopu w Wiejskiej Zagrodzie i Turystyki na Terenie Wiejskim „EUROGITES”. Federacja ta zrzesza 25 krajowych i regionalnych organizacji, z 19 państw Europy, łącznie obejmując ponad 65 tys. członków, oferujących turystom ponad 102 tys. mieszkań i pokoi gościnnych.⁽²²⁾ Turystyka wiejska w Polsce zaczyna więc przybierać coraz bardziej zorganizowane formy i stara się przystosować do ustalanych obecnie kryteriów oceny jakości produktu turystycznego dla terenów wiejskich całej Europy, co ma bardzo istotne znaczenie w aspekcie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Wciąż jednak działania te są w początkowej fazie rozwoju.

Wracając jednak do terminologii i pojęć związanych z turystyką rozwijaną na terenach wiejskich, Maciej Drzewiecki⁽²³⁾ wskazuje, że stosunkowo nowe

(19) J. Turski: „Rozwój turystyki na obszarach wiejskich i agroturystyka - stan oraz możliwości w woj. koszalińskim”, ODR w Boninie, lipiec 1995.

(20) E. Wyrwicz: „Trzy promile to za mało”, [w:] „Gospodarz. Poradnik sołecki”, nr 10, Warszawa 1997.

(21) E. Wyrwicz: „Razem łatwiej, lepiej, taniej”, [w:] „Gospodarz. Poradnik sołecki”, nr 10, Warszawa 1997.

(22) E. Wojtas-Ciborska: „Federacja Turystyki Wiejskiej”, [w:] „Gospodarz. Poradnik sołecki”, nr 10, Warszawa 1997.

(23) M. Drzewiecki: „Wiejska przestrzeń rekreacyjna ...”, op. cit.

ekologiczne i humanistyczne podejście do turystyki odzwierciedla się właśnie w stosowanym nazewnictwie. Najbardziej ogólnym, z podanych na wstępie pojęć, zawierającym jednocześnie elementy wielu różnych ujęć, jest pojęcie „*turystyka alternatywna*”. Obok niego stosuje się inne pojęcia, zbliżone terminologicznie, choć niezupełnie identyczne. Ten sam autor podkreśla jednak, że nikt ze współczesnych badaczy zagadnień rekreacji i turystyki nie podjął się jak dotąd problemu ścisłego rozgraniczenia tych pojęć. Różnice pomiędzy nimi wynikają jednak najczęściej z bogactwa środowiska geograficznego krajów odwiedzanych i odmienności społeczno - kulturowej turystów. Ideologia turystyki alternatywnej jest natomiast rodzajem „sprzeciwu zarówno wobec środowiska pracy i zamieszkania, jak i turystyki tradycyjnej, w której, w dużym stopniu, odtwarza się na urlopie warunki życia w domu”.⁽²⁴⁾ Dalej ten sam autor podaje za L.A.Dernoi, że „na 16 Sesji Grupy Roboczej Planowania Urbanistycznego i Regionalnego UNESCO, w 1984 roku, przyjęto, że istotą turystyki alternatywnej jest „rodzaj bezpośrednich (gospodarz - gość, osoba - osoba) prywatnych usług noclegowych dla podróżnych i rekreantów”.⁽²⁵⁾ Zarówno Maciej Drzewiecki, jak i Janusz Majewski⁽²⁶⁾ przytaczają cały szereg porównań pomiędzy turystyką komercyjną czy konwencjonalną oraz turystyką alternatywną. Drzewiecki zauważa również, że przytoczona wcześniej terminologia, w odniesieniu do turystyki zarówno w literaturze niemieckojęzycznej, jak i angielskojęzycznej, jest używana dość niekonsekwentnie. Na przykład turystyka „łagodna” lub „delikatna” bywa traktowana jako przeciwieństwo turystyki „twardej” czyli związanej z silnym zainwestowaniem obszaru w urządzenia i obiekty techniczne, ale również w znaczeniu „łagodna dla kieszeni”, to znaczy obejmująca skromne rozmiary wydatków ze strony jej uczestników. W odniesieniu do warunków polskich nas najbardziej interesuje jednak wypoczynek bezpośrednio i najbardziej związany z wsią i rolnictwem, określany jako agroturystyka, choć często spotykamy się również z określeniami takimi jak turystyka wiejska lub ekoturystyka. Pojęcie agroturystyki, równoznaczne z pojęciem turystyki agrarnej, jeszcze raz należy podkreślić, że oznacza „wszystkie formy turystyki związane z działalnością rolniczą i/lub budynkami o funkcjach rolniczych”.⁽²⁷⁾ Turystyka wiejska (rural tourism) natomiast, obejmuje wszystkie formy turystyki występujące na wsi.

Turystyka alternatywna, w pracach angielskojęzycznych oznaczana symbolem AT - „alternative tourism” wraz z jej pochodnymi formami, jest zjawiskiem bardzo szerokim, mówi się nawet, że to pewien rodzaj prądu społeczno - eko-

(24) M.Drzewiecki: „Wiejska przestrzeń rekreacyjne ...”, op. cit.

(25) za M.Drzewieckim, L.A.Dernoi: „Exploring Alternative Directions in Leisure and Recreation Development: the Case of Alternative Tourism”, XVI Session of the Working Party on Urban and Regional Planning, Geneva, 1984.

(26) J.Majewski: „Źródła i warunki turystyki ...”, op. cit.

(27) M.Drzewiecki: „Wiejska przestrzeń ...”, op. cit.

onomicznego, który z jednej strony budzi wielkie nadzieje dla jednych, stwarza szansę aktywizacji gmin wiejskich i podstawy wielofunkcyjnego rozwoju terenów wiejskich, daje ogromne pole do rozważań dla teoretyków i propagatorów ruchu, a z drugiej strony jak każda nowatorska teoria budzi szereg sprzeciwów, niepokojów i wątpliwości. Wiele krajów rozwinęło już jednak tą formę turystyki na dość szeroką skalę i wydaje się, że korzystając z ich różnorodnych doświadczeń można ominąć wiele pułapek, zagrożeń i konfliktów wynikających z jej rozprzestrzeniania. Niezależnie jednak od interpretacji celów i motywów, od stosowanej terminologii, bardziej lub mniej ścisłej i precyzyjnej, turystyka wiejska zawsze miała istotny, raczej dobroczynny, wpływ na psychofizyczną kondycję człowieka i jego stosunek do otoczenia, nie tylko w odniesieniu do osób wypoczywających, ale również prowadzących działalność usługową w tym zakresie, na środowisko wiejskie, czerpiące z jej rozwoju szereg różnorodnych korzyści, a także na środowisko przyrodnicze.

„Polska pomału przestaje być turystyczną pustynią” - pisze Marek Kłodziński⁽²⁸⁾ - „Jednak do zrobienia pozostało bardzo wiele. Liczy się każdy dobry pomysł, przy którego realizacji władze samorządowe umieją zorganizować lokalne społeczeństwo”. Aktywizacja gmin wiejskich jest być może jednym z podstawowych celów turystyki, która może być rozpatrywana tylko w aspekcie jednego z wielu elementów wielofunkcyjnego rozwoju terenów wiejskich. Warto też podkreślić, że turystyka wiejska czy agroturystyka nie jest biznesem dla każdego i często wiąże się z nią zbyt duże nadzieje, zwłaszcza na obszarach, które pozbawione są walorów turystycznych.

(28) M.Kłodziński: „Wielofunkcyjny rozwój terenów wiejskich w Polsce i w krajach Unii Europejskiej”, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1997, s. 22.